

Janusz Kuczyński, Bogusław Paprocki, Tadeusz Adam Kosiński

Dział Głównego Inwentaryzatora

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 24, 271-285

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

JANUSZ KUCZYŃSKI



DZIAŁ GŁÓWNEGO INWENTARYZATORA

W pierwszych powojennych latach muzea dokumentowały zbiory wg norm wypracowanych przed 1939 r. Nowo utworzone radziły sobie jak umiały, stosując najczęściej przy rejestracji zbiorów zasady przewidziane dla inwentarza sprzętu w urzędach. Wprowadzanie jednolitego systemu dokumentowania i zarządzania zbiorami trwało długo i odbywało się stopniowo. Ostatecznie reguły postępowania określiła ustawa „O ochronie dóbr kultury i muzeach” z lutego 1962 r. oraz wydawane od następnego roku rozporządzenia wykonawcze. Mimo późniejszych nowelizacji podstawowe zasady ustawy pozostały aktualne.

Muzeum kieleckie reaktywowane w kwietniu 1945 r., przejęło zbiory Muzeum Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego zebrane z miejsc ukrycia przed Niemcami. Zbiory były zarejestrowane w osobiwie prowadzonej od 1908 do 1939 r. księdze inwentarzowej, w której w jedną pozycję inwentarza włączano obiekty przyjęte danego dnia. Raz mogła to być moneta, pradziejowe naczynie gliniane albo historyczny dokument, a już następny zapis mógł zawierać kilka albo i kilkanaście różnego rodzaju eksponatów. Choć liczebnie nie były to zbiory obfite, do tego uszczuplone podczas wojny, ich wartość historyczna i naukowa była olbrzymia.

Począwszy od maja 1945 do połowy 1947 r. zbiory muzeum pomnożyło 2 182 dzieła sztuki i ok. 400 fotografii przejętych z dworów i pałaców. Zapisywano je w wydrukowanych przed wojną, lecz niewykorzystanych księgach inwentarzowych. Po uporaniu się z zarejestrowaniem mienia podworskiego, do ksiąg wpisywano przyjmowane w darze oraz kupowane dobra kultury, także sprzęt wystawieniczny, a nawet przedmioty użytku biurowego. Mimo błędów i nieścisłości (najdotkliwsze dotyczą pomyłek w określaniu proveniencji zabytków) zasoby muzeum, jak na ówczesne warunki, były niezłe zarejestrowane. Dla obrazów i mebli z podworskiego mienia zaczęto również wypełniać karty katalogowe, także wydrukowane przed 1939 r., a ponieważ w tym czasie wśród pracowników muzeum nie było historyka sztuki, wprowadzane na karty identyfikacje poszczególnych dzieł nie zawsze były miarodajne.

Chociaż ówczesny zapis stanu posiadania w inwentarzach należy określić jako zadowolający, to wręcz rozpaczliwie przedstawiało się dokumentowanie zabytków przyjmowanych i wypożyczanych na wystawy. Wszystko to notowano na kartkach. Te, utykane w teczkach, szufladkach i innych schowkach nie zawsze się potem udawało odnaleźć. Skutek był taki, że o wypożyczonych własnych zabytkach zdarzało się zapomnieć, natomiast czasowo przyjęte, niejednokrotnie cenne dzieła sztuki, zwracano niekiedy komu innemu niż należało. Z biegiem lat narósł nieprawdopodobny bałagan, którego mimo usilnych starań, nie zdołano ujarzmić do początku 1995 r., kiedy przeszedłem w stan emerytalnego spoczynku.

Z nastaniem 1950 r. Muzeum Świętokrzyskie, podobnie jak i inne muzea utworzone po wojnie przez stowarzyszenia i organizacje społeczne, stało się placówką państwową. Niebawem Centralny Zarząd Muzeów (departament Ministerstwa Kultury i Sztuki) nadesłał nowe księgi inwentarzowe oraz karty katalogu. Jedne i drugie odrębne dla poszczególnych rodzajów zabytków. Był to istotny krok ku usprawnieniu dokumentowania muzealiów.

W siedzibie przy Rynku, usytuowanej w kamienicach północnej jego pierzei, muzeum dysponowało obszerną powierzchnią wystawienniczą, natomiast pomieszczenia magazynów były katastrofalnie małe i przeważnie nieprzydatne do przechowywania dzieł sztuki. Najbardziej ucierpiały na tym zabytkowe meble z mienia podworskiego. Część wyeksponowano na stałej wystawie. Resztę, przejętą w kiepskim stanie zachowania, składowano w zawilgoconych piwnicach, w stosach jedne na drugich. Aby wybrnąć z kłopotu w 1954 r. przekazano do składnicy muzealnej w pałacu-muzeum w Kozłowie (woj. lubelskie) część mebli i nieco innych zabytków. Selekcji dokonali wybitni historycy sztuki wydelegowani przez Centralny Zarząd Muzeów. Mimo to do Kozłówki trafiły również meble, które po konserwacji eksponowano by dziś w salach kieleckiego pałacu. Teatr w Kielcach, jako rekwizyty sceniczne, przyjął w depozyt sporo mebli o znikomej wartości zabytkowej oraz kilka obrazów, lichych kopii z XIX w. Pobrany w depozyt obrazami Centralny Zarząd Muzeów udekorował swoje biura. Parę obrazów w podobnym celu trafiło do Urzędu Wojewódzkiego. Ponadto w latach 1947-1953 kilkunastu byłych ziemian podjęło starania o odzyskanie części dzieł sztuki. Za zgodą Ministerstwa i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków zwrócono około 200 przedmiotów o niewielkiej wartości artystycznej. Czy rzeczywiście wszystkie takimi były, jak np. łoże zwrócone jednemu z Radziwiłłów, nie sposób dziś orzec.

POWSTANIE I POCZĄTKI DZIAŁU

Wspomniana już ustawa „o ochronie dóbr kultury i muzeach” z lutego 1962 r. normowała zasady prowadzenia inwentarza muzealiów. Wydawane od następnego roku przepisy wykonawcze wprowadzały do muzeów Dział Inwentaryzatora, który – ujmując najogólniej zakres powinności – koordynował zawiadywanie zbiorami. Należało do niego prowadzenie księgi wpływu muzealiów (zakupy, dary) i przekazywanie ich właściwym merytorycznie działom lub oddziałom. Ponadto dbałość o prawidłowe przyjmowanie muzealiów, zarówno czasowe jak i w formie depozytu bądź też czasowe wypożyczanie własnych, względnie przekazywanie ich w depozyt. Dla muzealnego światka, nawykłego do samostanowienia, nowy system był przewrotem, jeśli nie rewolucją nawet. Toteż, oprócz kilku największych muzeów, reszta nie kwapiła się do zastosowania nowych przepisów. Muzeum

Świętokrzyskie uczyniło to 15 lutego 1971 r. i jak się wkrótce okazało, jako jedno z pierwszych wśród muzeów okręgowych.

Co prawda dyrektor Alojzy Oborny zamierzał nieco wcześniej powołać Dział Inwentaryzatora (tytuł głównego inwentaryzatora przyznano wkrótce większym muzeom, wśród nich kieleckiemu) i zaproponował mi jego zorganizowanie. Ponieważ wymagało to rozstania z kierowanym od 16 lat Działem Archeologii, postawiłem szereg warunków. Najtrudniejszy do spełnienia w lokalowej ciasnocie muzeum, a zarazem nieodzowny ze względu na specyfikę nowego działu, dotyczył ulokowania go w osobnym pokoju. Targi trwały kilka miesięcy, ponieważ nie przyjmowałem iluzorycznej obietnicy pt. „po pewnym czasie”. Wreszcie dyrektor uległ. Możliwość kontynuowania badań archeologicznych oraz decydowanie o doborze obsady działu uzyskałem bez trudności. W okresie „targów” starałem się opanować inwentaryzatorskie przepisy. Odbyłem też jednodniowe przeszkolenie u pani Wojciechowskiej (imienia, niestety, nie pamiętam) głównego inwentaryzatora Muzeum Narodowego w Krakowie. Zyczliwie przyjęty zostałem wtajemniczony w pewne arkany nieodzowne do sprawnego pełnienia nowej funkcji, na które sam prędko bym nie wpadł.

Powstanie Działu na początku 1971 r. nie było przypadkowe. Muzeum przejęło wówczas kielecki pałac z zaleceniem udostępnienia jesienią do zwiedzania. Na organizowane pośpiesznie ekspozycje zaczęła od wiosny napływać ogromna liczba zabytków przyjmowanych w depozyt (najwięcej z Muzeum Narodowego w Warszawie) i czasowo używanych. Pozostało utworzyć księgę wpływu oraz ruchu muzealiów i depozytów, następnie niczym skryba wypełniać rubryki ksiąg oraz poświadczać przyjęcia zabytków. Z czasem okazało się, że ówczesne potknięcia wynikały z błędów w protokołach depozytowych sporządzonych przez Muzeum Narodowe w Warszawie. Nie ukrywam, że wspominam to z pewną satysfakcją.

Wreszcie, po uroczystym otwarciu ekspozycji w pałacu 18 września, nastał czas wprowadzenia w muzeum aktualnych zasad dokumentowania zbiorów.

FORMOWANIE PRACY DZIAŁU

Po przekazaniu działom nadesłanych z Ministerstwa nowych ksiąg inwentarza oraz kart katalogu naukowego dostosowanych do specyfiki zbiorów zaznajamiałem kierowników działów z funkcjonowaniem systemu. Potem sukcesywnie, opracowałem szereg zarządzeń wewnętrznych, które regulowały obieg zabytków, przekazywanie działom nabytków i darów, przyjmowanie i przekazywanie muzealiów w depozyt oraz precyzowały procedurę użyczeń czasowych. Zdarzały się też niefortunne pomysły, np. po nadaniu w 1975 r. Muzeum Świętokrzyskiemu rangi Muzeum Narodowego w Kielcach należało wprowadzić dla muzealiów nową sygnaturę. Pierwsza zastosowana propozycja, mianowicie **MNK**, okazała się pomyłką grożącą poważnymi nieporozumieniami, taką bowiem od dawien dawna stosowało Muzeum Narodowe w Krakowie. Szybko o tym powiadomieni ustaliliśmy naszą jako **MNKi**.

Oswajanie z nowymi regułami prowadzenia inwentarza muzealiów przebiegało na ogół sprawnie, potknięcia i błędy oczywiście się zdarzały. W początkowym okresie nie mogło dziwić utyskiwanie na czasochłonną konieczność przepisania zawartości dawnych ksiąg inwentarza do nowych. Gdy się z tym uporano, stare księgi spoczęły u głównego inwentaryzatora. Po kilku latach utworzono w działach księgi materiałowe do rejestrowania obiektów

o znaczeniu dokumentacyjnym i naukowym, pozbawione jednak cech dóbr kultury. Określenie granicy między obu wartościami bywało niejednokrotnie dyskusyjne. Do ksiąg materiałowych przenoszono też muzealia mylnie ongiś zaliczone do dóbr kultury.

Liczebny wzrost i charakter kupowanych muzealiów przesuwiał stopniowo profil muzeum z regionalnego ku artystycznemu, co z kolei wymusiło zmiany organizacyjne. Najpierw, w 1980 r. z Działu Naukowo-Oświatowego wyodrębniono Dział Wydawnictw. W 1982 r. Dział Sztuki podzielono na Działy: Malarstwa i Rzeźby, Rzemiosła Artystycznego i Gabinet Rycin (w 1989 r. przemianowany na Dział Grafiki). W tym samym roku z Działu Historii wydzielono Dział Militariów. Wcześniej, bowiem w 1977 r., na podstawie zgody ministra kultury i sztuki, przekazano utworzonemu wówczas Muzeum Wsi Kieleckiej wyposażenie wnętrz zabytkowych chałup przenoszonych do tworzonego skansenu w podkieleckiej Tokarni. Takim samym trybem w 1982 r. przekazano temuż muzeum 1308 (zapisanych w 1046 pozycjach inwentarza) zabytków ludowej kultury materialnej zgromadzonych w dziale etnografii. Od tej pory dział skupił zainteresowania na gromadzeniu i dokumentowaniu sztuki nieprofesjonalnej, a w 1989 r. zmienił nazwę na Dział Sztuki Ludowej. Jako ostatni powołano w 1985 r. Gabinet Numizmatyczny (od 1989 r. Dział Numizmatyczny). Zmiany w kadrze muzeum sprawiały, że Działy Militariów i Numizmatyczny pozostawały okresowo bez obsady. Wymienione przekształcenia strukturalne absorbowaly nas formalnościami przy przemieszczaniu muzealiów z działu do działu oraz procedurą wykreślenia z ewidencji muzealiów przekazanych Muzeum Wsi Kieleckiej.

Aktualny zakres obowiązków Działu Głównego Inwentaryzatora przedstawił w dalszej treści obecny jego kierownik Tadeusz Adam Kosiński. Wynika z niego, że w zasadniczym zrębie powinności nie zmieniły się. Natomiast przysłowiowym milowym krokiem usprawniającym pracę stało się wprowadzenie (projektowanej od połowy lat 90. XX w.) komputeryzacji muzeum i przejście w 1998 r. na elektroniczny system ewidencji zabytków MONA. Z kolei zniknął uciążliwy i mało efektywny nadzór nad stanem dokumentowania zbiorów w muzeach regionalnych województwa kieleckiego, do którego byliśmy zobowiązani w okresie wieloletniego pełnienia przez Muzeum Narodowe w Kielcach funkcji muzeum okręgowego.

Ponadto jako główny inwentaryzator wchodziłem w skład komisji zakupu muzealiów. Wreszcie jako organizator w 1961 r. prac wydawniczych muzeum, po utworzeniu w 1982 r. Działu Wydawnictw należałem do Kolegium Redakcyjnego muzeum, w którego pracach uczestniczyłem jeszcze przez 5 lat po przejściu na emeryturę.

Sprawne funkcjonowanie działu wymaga od głównego inwentaryzatora oraz obsady Działu wewnętrznego zorganizowania, systematyczności i operatywności. Pozbawieni ich, do pracy tej się nie nadają. Rytm pracy charakteryzowała nierównomierność. Krótkie okresy niewielkiego obłożenia obowiązkami, które można było wykorzystać na własną pracę badawczą, przeplatały się z długotrwałym nawałem zadań. Zwłaszcza przy masowym w latach 70. i 1. poł. lat 80. XX w. napływie kupowanych dóbr kultury oraz rejestrowaniu przekazywanych w darze liczebnych kolekcji. Nakładała się na to obsługa ruchu muzealiów w czasie organizowania przez muzeum dużych wystaw czasowych. Do szczególnie absorbujących prac należały, co dwuletnie inwentaryzacje zabytkowych zasobów działów i oddziałów i następujące po nich długotrwałe wyjaśnienia ujawnionych nieścisłości.

ZAKRES OBOWIĄZKÓW

W czasie 24 lat mojej inwentaryzatorskiej powinności odwiedziły muzeum 4 kontrole NIK oraz 3 z Urzędu Wojewódzkiego. Żadna nie wykryła w Dziale uchybień. Dwie pierwsze, nikowskie, przeprowadzał biegły w muzealnej problematyce inspektor z warszawskiej centrali. Następnie pracownicy kieleckiej delegatury NIK. Ich wiedza o specyfice pracy muzeum była znikoma. Gdy tryumfalnie obwieścili ujawnienie poważnego uchybienia, popsuliśmy im humor przedstawiając resortowe zarządzenie, które uchylało dawne, podstawę wysuniętych zarzutów. Kontrole nasyłane przez władze wojewódzkie, były mniejszym utrapieniem, tyle, że tak jak NIK-u, zajmowały mnóstwo czasu.

Zmory inwentaryzatorskie były dwie. Pierwszą – niemożliwy do spełnienia obowiązek przekazywania działom w ciągu miesiąca nowo pozyskanych dóbr kultury wraz z dokumentacją fotograficzną. Dwuosobowa obsada pracowni fotograficznej wykonywała rocznie 1400-1800 zdjęć. Z nich tylko część przypadała na zbiory-nabytki oraz od dawna posiadane lecz nieudokumentowane dobra kultury. Reszta przypadała na dokumentowanie wystaw, muzealnych imprez i fotografie dostarczane do wydawnictw muzeum. Zdarzały się zaś lata (np. 1987), w którym zbiory wzrosły o 1571 muzealiów (w tym 1056 medali, które wymagały zdjęć awersu i rewersu). W latach 80. XX w. sytuację ratowano kosztownymi zleceniami kieleckim artystom fotografikom, którzy wykonali setki zdjęć muzealiów.

Drugim uciążliwym garbem były obowiązkowe, co 2 lata inwentaryzacje muzealiów w działach i oddziałach. Były konieczne. Ujawnione braki okazywały się zazwyczaj zawieruszeniami w przeladowanych magazynach. Ponieważ stały obowiązek inwentaryzacji przerastał możliwości obsady działu zachodziła konieczność włączania w nie pracowników innych działów, którzy odrywani od swojej pracy przyjmowali to ze zrozumiałą niechęcią. Od 1997 r. spisy odbywają się, co 5 lat. Niekiedy Ministerstwo zaskakiwało nieoczekiwanymi pomysłami. Np. w połowie lat 80. poleciło zmikrofilmować w dwu egzemplarzach (jeden dla Ministerstwa) księgi wpływu oraz inwentarze działów i oddziałów. Pomysł słuszny, lecz brak posiadanej przez muzeum aparatury uniemożliwił wykonanie zarządzenia. Zlecono mikrofilmowanie pracowni fotograficznej Akademii Świętokrzyskiej. Sytuacja była paradoksalna, ponieważ wymagała zabronionego wnoszenia ksiąg inwentarza poza obręb muzeum, o czym jakoś w Ministerstwie nie pomyślano, mimo że był to problem natury ogólnomuzealnej. Mikrofilmowania nie zakończono z powodów finansowych. Obecnie, jak poinformował mnie T.A. Kosiński, nie zachodzi potrzeba mikrofilmowania, bowiem od 1998 wpływ muzealiów jest zapisywany cyfrowo w systemie MONA.

Jedna z kontroli NIK zakazała użyczania muzealiów w celach dekoracyjnych oraz poleciła odebranie już wypożyczonych. Ujawniono wówczas zaginięcie wielu obrazów w Zarządzie Muzeów, które – jak się okazało – pozabierali „na pamiątkę” zredukowani pracownicy. Milicji udało się odzyskać mniej wartościowe. W Urzędzie Wojewódzkim zaginął jeden obraz. Z depozytu teatralnego wycofano bardziej wartościowe meble. W 1981 r. skradziono kopię obrazu Józefa Szermentowskiego *Chęciny* z poł. XIX w. (pędzla jego brata Kazimierza), wypożyczoną do oświetlenia reprezentacyjnego pomieszczenia Domu Turystycznego w Chęcinach. Dyrekcja Domu zwróciła muzeum antykwaryczną wartość obrazu. Na tym się jednak nie skończyło. W 1994 r. kierownik Działu Malarstwa i Rzeźby zidentyfikowała skradziony obraz w jednym z kieleckich sklepów z antykami, którego właściciel zwrócił go muzeum. Inny przypadek pomógł

w odzyskaniu dawno zaginionego marmurowego popiersia Nerona pożyczonego przed laty Okręgowej Pracowni Konserwatorskiej w Szydłowcu. Wyniesione z niej w nieznanymi okolicznościach przechodziło z rąk do rąk. Ostatni posiadacz zapragnął ustalić wiek zabytku i nieświadom pochodzenia przyszedł do muzeum z jego zdjęciem. Po rozpoznaniu zaginionej rzeźby w błyskawicznym jej odzyskaniu pomógł oficer SB, ówczesny „opiekun” muzeum. Zdarzyło się też, że wkrótce po wypożyczeniu do wnętrza dworu w skansenie w Tokarni portretów pary małżeńskiej z 1. poł. XIX w. skradziono je tamże w 1993 r. Sprawcy pozostali nieznani. Wycofując depozyty podjęto również próbę odzyskania najbardziej cennych zabytków spośród przekazanych w 1954 r. muzealnej składnicy w Kozłowie. Niestety, spóźniliśmy się. Meble, o które nam chodziło, przejęły wcześniej inne muzea. Ostatecznie odzyskano, bodajże, tylko kilka grafik.

W muzeum też zdarzały się kradzieże. Szczęśliwie nie były liczne. Z wystawy przyrodniczej zniknęła wypchana sowa, z pałacu wartościowy puchar szklany. Winnych nie odnaleziono. Podczas inwentaryzacji zbiorów rzemiosła artystycznego w 1992 r. (kierownik przebywała na urlopie macierzyńskim) stwierdzono brak w magazynie zbiorów kilku cennych naczyń szklanych. Tym razem policja okazała się bezradna w doprowadzeniu przed oblicze sprawiedliwości złodzieja, niewątpliwie pracownika muzeum ponieważ nie było śladów włamania.

Do muzeum, wówczas placówki okręgowej, należała piecza nad pracą merytoryczną muzeów regionalnych w województwie. Dział obarczony nadzorem nad dokumentacją ich zbiorów. Mimo szkoleń i kontroli, dokumentowanie zbiorów w kilku muzeach było dalekie od poprawności, po prostu kierownicy nie garnęli się do pracy. Dział uczestniczył również, wraz z przedstawicielami straży pożarnej, milicji i wojewódzkiego konserwatora zabytków, w inspekcjach stanu zabezpieczenia muzeów od ognia i kradzieży. Zalecenia pokontrolne niewiele przyczyniły się do polepszenia żalostnego stanu zabezpieczenia muzeów. Brakło zrozumienia, środków finansowych, bądź obu czynników.

Niejednokrotnie bywało, że muzea spoza województwa kieleckiego prosiły o pomoc w opanowaniu sprawnego prowadzenia inwentarza muzealiów. Zwykle przyjeżdżał wydelegowany pracownik zajmujący się dokumentacją zbiorów. Jedno lub kilkudniowe szkolenie dla kierowników działów Muzeum Okręgowego w Rzeszowie oraz kierowników placówek regionalnych województwa przeprowadziłem w łańcuckim zamku w styczniu 1975 r.

ROK 1989 I NASTĘPNE

Po transformacji ustrojowej w połowie 1989 r. przybyły działowi dwa zadania. Pierwsze, krótkotrwałe, wynikało z apelu władz do społeczeństwa o łożenie na dar narodowy. Odzew był nikły, bowiem ofiarowano tylko 47 dóbr kultury. Przeważnie były to pośledniej wartości dzieła sztuki, lecz trafiły się i rarytasy jak np. cenna książka medyczna z XVII w. i unikatowy atlas geograficzno-historyczny z wieku XIX. Dary przekazano w 1991 r. na aukcję dla Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta we Wrocławiu. Mimo zapewnień nie poinformowano muzeum o jej wynikach, jednak przesłano ofiarodawcom zapowiedziane pamiątkowe srebrne obrączki ze stosownym napisem.

Drugie, i wciąż aktualne zadanie spowodowało wystąpienie 17 byłych ziemian, lub ich spadkobierców, o zwrot dzieł sztuki zabranych z ich siedzib w 1945 r.

Niestety, mimo podejmowanych prób władze nie zdołały wypracować norm prawnych umożliwiających rozwiązanie problemu. Tylko jeden z zainteresowanych przedstawił pismo z Ministerstwa Kultury i Sztuki podpisane ministerialną ręką z poleceniem wydania okazicielowi jego dawnych „podworskich” dzieł sztuki. Decyzję zignorowałem, ponieważ nie miała podstaw prawnych. Po pewnym czasie kontrola NIK przeprowadzana w ministerstwie potwierdziła nieprawość wydanej nam nakazu.

PRACE WYSTAWIENNICZE

Praca w dziale wymaga pogłębiania wiedzy historycznej oraz opanowania więcej niż podstawowego poziomu orientacji w wielu dziedzinach produkcji artystycznej. Odstręcza typowo urzędniczym charakterem podstawowych obowiązków. Przed zasklepieniem się w biurokratycznym nurcie pracy ratowało twórcze włączenie się w wystawienniczą działalność muzeum oraz realizacja własnych zainteresowań badawczych.

1. Ważniejsze wystawy zorganizowane przez Dział oraz przy jego współdziałaniu:
30 lat muzealnictwa kieleckiego w Polsce Ludowej, 1974 r. (scenariusz J. Kuczyński); *Pieniądz i ceny w dawnej Polsce*, 1975 r. (prekursorskie odstępianie od tradycyjnego pokazu historii pieniądza, wystawę uzupełniał pierwszy wykonany przez muzeum, pokaz audiowizualny – scenariusz wystawy i pokazu J. Kuczyński); *Muzeum skarbnicą dóbr kultury – nowe zbiory Muzeum Narodowego w Kielcach w latach 1968-1978*, 1978 r. (wystawa przy współpracy działów i oddziałów muzeum, scenariusz jak wyżej); *Wystawa polskiej zabawki 1979-1980* (zlecona przez Krajowy Związek Spółdzielni Zabawkarskich, jedyna w dziejach muzeum, do której kolejka do wejścia była dłuższa niż do sąsiednich „Delikatesów”, scenariusz jak w poprzednich); *Powrót Marysieńki Sobieskiej do Kielc* – 1984 r. (pokaz olbrzymiego obrazu J. Brandta *Wyjazd Marysieńki Sobieskiej z Wilanowa*, który po wieloletniej konserwacji powrócił do muzeum, wystawa zespolona z pokazem audiowizualnym, scenariusz jak w poprzednich); *Pałac w Kielcach* 1986 r. (pokaz multiwizyjny wykonany przez czeską firmę Art Centrum, scenariusz J. Kuczyński i A. Oborny, reżyser programu Jovan Kubiček); *Henryk Sienkiewicz* 1988 r. (pokaz multiwizyjny zainstalowany w Muzeum w Obłęgorku, scenariusz J. Kuczyński, reżyser i wykonawca jak poprzedniego); *Muzeum Ojców Cystersów w Wąchocku* 1991 r. (współpraca przy organizacji, scenariusz J. Kuczyński, projekt oprawy plastycznej B. Furnal).

BADANIA TERENOWE

Dzięki zapewnionej możliwości dokonywałem archeologicznych akcji ratowniczych prowadziłem, bądź uczestniczyłem, w stacjonarnych badaniach wykopaliskowych. Wymienię najważniejsze.

Dębno (pow. kielecki) – jedyny w rejonie Łysogór gród stożkowy z XIV w., 1972 i 1978;

Podgrodzie koło Ćmielowa – ruina XIV-wiecznego zamku, 1975;

Szydłów – zamek z XIV w. (badania Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych (dalej WKZA), kierował prof. A. Miłobędzki), 1978;

Kielce – ślady wczesnośredniowiecznego osadnictwa w rejonie kościoła św. Wojciecha, 1973-1974 i 1978;

Kielce – badania odkrywek reliktywów romańskiej kolegiaty w nawie katedry, 1976;

Rembów k. Rakowa – ruiny zamku z XIV w. (badania zlecone przez WKZA, kierował prof. L. Kajzer z Uniwersytetu w Łodzi), 1980-1981.

PUBLIKACJE (WYBÓR)

Stanowisko głównego inwentaryzatora nie jest specjalnością wyuczoną podczas studiów, lecz funkcją urzędniczą, w której pełnieniu pomagają konkretna wiedza fachowa, w przypadku naszego muzeum głównie z zakresu nauk humanistycznych. Wynikiem różnorodna tematyka publikacji, która jest wyrazem zainteresowań badawczych.

Między 1971, a końcem 1994 rokiem publikował głównie autor przedstawianego artykułu. Absorbująca czasowo praca umożliwiła w muzeum, co najwyżej gromadzenie materiałów, zaś nadawanie im formy opracowania odbywać się mogło wyłącznie w domu. Oprócz mnie Elżbieta Wierzbička opublikowała w 19 tomie „Rocznika Muzeum Narodowego w Kielcach” ważny i bardzo muzeum potrzebny artykuł *Podworskie dobra kultury w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach*.

Przytaczając swoje publikacje, uwzględniłem jedynie napisane i opublikowane w czasie sprawowania funkcji głównego inwentaryzatora. Były to książki *Das Kielce-Land ladet ein*, Kielce 1972; *Kielce i okolice*, Kraków 1978; *Pałac w Kielcach* (współautor Alojzy Oborny), Kraków 1981; *Kielce przedlokacyjne*, Kielce 1982.

W „Roczniku Muzeum Narodowego” w Kielcach opublikowałem wyniki wymienionych wcześniej badań archeologicznych, (oprócz zamku w Szydłowie) zaś zamku w Rembowie wspólnie z Leszkiem Kajzerem. Ponadto umieściłem opracowania (dwa ze współautorami). Wśród nich, wg własnej oceny, za najwartościowsze uważam: *Nieznany ryty rysunek z XVI wieku na kościele w Szydłowcu* (t. 10; *Muzeum zabytkowych wnętrz z XVII i XVIII wieku w kieleckim pałacu*, t. 13; *W przymierzu z pięknem. Wspomnienie o Janie Henryku Dąbrowskim* t. 13 (biografia znanego kolekcjonera, głównie szkła zabytkowego, którego zbiory trafiły do naszego Muzeum); *XVIII-wieczna panorama Kielc*, t. 14 (publikacja najstarszego znanego widoku Kielc od strony południowej); *Architektura, funkcje i przeobrażenia wnętrz przyziemia pałacu w Kielcach*, t. 16; *Ludność Kielc w świetle lustracji z 1788 roku*, t. 18; *Ciutacze z minionych stuleci w świetle skarbów monet ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach*, t. 19.

Z referatów wygłaszanych na sesjach wymienię: *Dwór i folwark w Brodach*. Ogólnopolskie seminarium naukowe SHS pt. *Dwór polski w XIX w. – zjawisko historyczne i kulturowe*, Kielce, marzec 1986. Warszawa 1992; *Między dostatkiem a ubóstwem. Życie pewnej rodziny na tle jej budżetu od 1826 do 1860 r.*, w: *Nędza i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po wiek XX*. Materiały z sesji zorganizowanej przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN 20-22 maja 1991, Warszawa 1992.

Celem upowszechniania wiedzy o województwie kieleckim opracowałem 20 niewielkich (w tym 7 z B. Paprockim), bogato ilustrowanych przewodników po miastach i zabytkach, np. *Sandomierz*, Kraków 1971; *Chęciny i okolice*, Kraków 1975; *Busko i okolice*, Kraków 1977. Mój tekst zwyciężył w konkursie na wstęp do

albumu *Kielce* wydanego przez Urząd Miejski w Kielcach (Łódź 1988). W roku następnym wraz z autorami fotografii i zespołem redakcyjnym albumu otrzymałem nagrodę staszicowską.

OBSADA DZIAŁU

Na liczebność obsady wpływał stopień obłożenia działu obowiązkami. Początkowo, oprócz głównego inwentaryzatora był jeden pracownik, później dwu lub trzech.

Stanowisko głównego inwentaryzatora piastowałem od 15 lutego 1971 do 28 lutego 1995 r., w muzealnictwie polskim funkcję tę pełniłem bodajże najdłużej. Wkrótce po uruchomieniu działu w 1971 r. był w nim krótko zatrudniony Janusz Zawiejski. Przez następne lata pracowały sezonowo maturzystki, które nie dostały się na studia i zamierzały w następnym roku ponowić próbę. Były to, mile wspomинane: Małgorzata Fiuk (1973), Ewa Fiuk (1974) i Teresa Ciszek (1975/1976). W 1976 r. podjął pracę wszechstronnie utalentowany historyk sztuki Bohdan Furnal, który w okresie zatrudnienia w dziale uzyskał rangę artysty plastyka przyznaną przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Wkrótce po tym, ze względu na większą możliwość wykorzystania umiejętności plastycznych przeniósł się w 1989 r. do Działu Wydawnictw. Od 1978 kadrę działu zasilila anglistka Ewa Sokołowska-Wojtecka, która przed przedłużonym urlopem macierzyńskim kierowała Działem Naukowo-Oświatowym. Gdy odeszła latem 1983, na jej miejsce, pod koniec roku, przyszyła Anna Sychowska i wkrótce okazała się perfekcyjnym pracownikiem. W 1989 obsadę działu wzmocniła historyk Elżbieta Wierzbicka. W czasie pracy ukończyła i obroniła na Uniwersytecie Jagiellońskim pracę doktorską. Po wygraniu konkursu na dyrektora Archiwum Państwowego w Lublinie odeszła w 1994 r. Od 1991 r. pracowała pani muzykolog Aneta Iwańska, która odeszła z pracy w 1993 r.

Z PERSPEKTYWY LAT

Wyznaczona przez wydawcę objętość tekstu wymusiła szkicowe zaledwie przedstawienie początków i całokształtu funkcjonowania Działu w jego 24 pierwszych latach. Szereg istotnych czynności musiałem pominąć. Wiele prac jedynie zasygnalizować. Brakło miejsca na wydarzenia, niekiedy o charakterze wręcz anegdotycznym, które w rozmaitych tonacjach ubarwiały życie inwentaryzatorskiego zespołu. Zamiast podsumowania przytoczę ustaloną w muzealnictwie opinię, że dyrekcja może spać spokojnie, jeśli inwentaryzator i księgowość funkcjonują prawidłowo. Pogląd ten uzupełnię własnym spostrzeżeniem – inwentaryzator lepiej od dyrekcji jest zorientowany w merytorycznym funkcjonowaniu działów i oddziałów. Ciekawe czy obecny inwentaryzator podziela to zdanie?



BOGUSŁAW PAPROCKI



DZIAŁ W LATACH 1995-2002

Stworzone przez poprzednika i wdrożone zarządzeniami wewnątrzmuzealnymi procedury dotyczące muzealiów sankcjonowane ustawami (wymienione w poprzedniej części historii działu) były stosowane w następnych latach.

Dział prowadził bezpośrednio księgi wpływu i ruchu muzealiów oraz księgę depozytów. Księga wpływu (akcesji) wraz z przechowywanym w dziale archiwum protokołów muzealnej komisji zakupów oraz inwentarzami od 1946 r. stanowiły podstawową dokumentację muzealiów, uzupełnianą dokumentami i ustaleniami własnościowymi w trakcie kwerendy archiwalnej i żmudnych dociekań podjętych jeszcze przez Elżbietę Wierzbicką. Na tej podstawie dokonano wielu uzupełnień i uściśleń w zapisach inwentarzowych. Weryfikacji inwentarzy służyły również inwentaryzacje, przeprowadzane w cyklach trzyletnich (od 1997 pięcioletnich), na podstawie których wnioskowano o wykreślenie z inwentarzy obiektów w wypadku ich niewłaściwego zakwalifikowania rzeczowego (np. kopii, destruktywów, obiektów o charakterze pomocniczym lub dydaktycznym); w największym stopniu odnosiło się to do Działu Przyrody, gdzie wiele obiektów zostało przeniesionych do książki materiałowej. Nie uniknięto, niestety, skreśleń muzealiów skradzionych w 1996 r. – depozytów przekazanych Muzeum Wsi Kieleckiej. Ze względu na wyodrębnienie się w latach 80. XX w. nowych działów (z Działu Sztuki – Działów Malarstwa i Rzeźby, Rzemiosła Artystycznego oraz Rycin; z Działu Historii – Działów Numizmatyki i Militariów) zaszła potrzeba założenia nowych, zaktualizowanych ksiąg inwentarzowych oraz ponownego oznakowania muzealiów (jako pierwszy uporał się z tym w 1992 r. Dział Rycin, a w 1996. Dział Numizmatyki); dotyczyło to również Działu Przyrody, którego zbiory wymagały gruntownej weryfikacji, oraz Oddziału w Oblęgorku.

Ewidencja muzealiów przybrała nowe formy z chwilą wprowadzenia w 1998 r. nowego systemu MONA, wypróbowanego w Muzeum Narodowym w Warszawie. Dzięki wprowadzaniu do komputera podstawowych danych identyfikacyjnych (sukcesywnie archiwizowanych) powstała baza danych, umożliwiająca szybką orientację nabytków (np. w 1999 – największego liczebnie daru, 3000 modeli samochodów), pozwoliło to zrezygnować z ręcznego zapisu w księdze ruchu muzealiów. Ewidencja nabytków, mimo radykalnego ograniczenia zakupów, objęła znaczące – również ilościowo – darowizny, np. testamentowe zapisy sienkiewiczianów lub materiały po Janie Czarnockim (ponad 900 pozycji), czy kolekcję Ireny Ney-Bigo (200 pozycji). O skali ruchu muzealiów świadczą liczby użyczeń:

w 1995 – ponad 1900 obiektów, 1996 – 2150, w 1997 – 1345; dla użyźceń zagranicznych i darowizn Dział przygotowywał dokumentację odpraw celnych.

W zwiąźku z licznymi roszczeniami byłych właścicieli tzw. dóbr podworskich, Dział przygotowywał i opracowywał dokumentację ich pochodzenia, ujawniając wątpliwości wynikające z braku kompletnych i wiarygodnych źródeł. Wskutek braku uregulowań prawnych nie doszło ani do zwrotu muzealiów ani do ugody sądowej ze spadkobiercami (stosowanej przez inne muzea).

Główny inwentaryzator założył (1996), urządził i udokumentował lapidarium muzealne, w którym zgromadzono elementy architektoniczno-rzeźbiarskie i inne obiekty pozyskane w trakcie badań i prac konserwatorskich w pałacu i jego otoczeniu lub o nieokreślonej proveniencji, także destrukty. Ponadto przygotowywał dokumentację depozytów, opracowywał odpowiedzi na kwerendy dotyczące zasobów muzeum, gromadził i udostępniał dokumentację wizualną muzealiów. Brał udział w pracach muzealnej komisji zakupów, zespołu konsultacyjnego do spraw rewaloryzacji zespołu pałacowego (powołanego 10 czerwca 1994) Kolegium Redakcyjnego wydawnictw muzealnych; uczestniczył w posiedzeniach Rady Muzealnej oraz w promocji muzeum (prelekcje, audycje radiowe). Był też autorem *Kronik muzealnych* z lat 1993-1998.

W omawianym czasie Działem kierował Bogusław Paprocki (1 marca 1995 – 31 grudnia 2002), a pracownikami byli nadal Anna Sychowska (od 1983) i Anna Lewicka, która w 1995 przeszła z Działu Rzemiosła Artystycznego.

B. Paprocki

TADEUSZ ADAM KOSIŃSKI



DZIAŁ OD 2003

Po 1 stycznia 2003 r., w chwili objęcia przeze mnie stanowiska głównego inwentaryzatora, Dział Głównego Inwentaryzatora był już wewnętrznie zorganizowany oraz posiadał katalog celów, zdefiniowanych w Statucie Muzeum oraz Regulaminie Organizacyjnym. Były i nadal są to zadania:

1. Kierowanie całokształtem spraw związanych z wpływem muzealiów:
 - Dokumentacja wpływu (akcesji) muzealiów: zakupy, przekazy i dary (sporządzanie stosownych umów, prowadzenie księgi wpływu, rejestracja w bazie danych MONA, przekazy do działów i oddziałów)

- Prowadzenie bieżącej dokumentacji Komisji Zakupu i Wpływu Muzealiów oraz archiwum Komisji
- Dokumentacja depozytów (przygotowywanie protokołów, rejestracja w księdze depozytów)
- 2. Koordynowanie prac dotyczących ruchu muzealiów – użyczenia na zewnątrz i przyjmowanie eksponatów na wystawy
- Prowadzenie dokumentacji ruchu muzealiów: korespondencja, umowy użyczenia, protokoły zdawczo-odbiorcze
- nadzór nad terminowym zwrotem obiektów
- Prowadzenie spraw związanych z odprawami celnymi wystaw muzealnych
- 3. Zarządzanie i nadzór nad muzealną komputerową bazą danych muzealiów MONA
- 4. Nadzorowanie prowadzonej przez działy i oddziały muzeum, dokumentacji muzealiów
- 5. Prowadzenie okresowych inwentaryzacji muzealiów i obiektów materiałowych oraz nadzór nad realizacją poleceń poinwentaryzacyjnych
- 6. Koordynowanie kwerend naukowych i dotyczących wypożyczeń
- 7. Kwerendy i opracowywanie materiałów dotyczących tzw. „mienia podworskiego”

W związku z faktem, że od 2003, wydawany jest corocznie *Raport*, nie sędzę aby zasadne było powtarzanie przedstawionych tam szczegółowych sprawozdań statystycznych i merytorycznych z działalności działu w kolejnych latach. Skoncentruję się na trzech przedsięwzięciach, które w moim przekonaniu są ważne dla naszego muzeum.

Od chwili objęcia stanowiska głównego inwentaryzatora, napotykałem na rozmaite utrudnienia, spowodowane brakiem szczegółowych procedur postępowania w różnych sytuacjach. Obowiązujące akty prawne wspomniane przez moich poprzedników, były po pierwsze rozproszone, a ponadto co ważniejsze, pomijały wiele szczegółowych zagadnień. Toteż wykorzystując fakt wejścia w życie Rozporządzenia Ministra Kultury z 30 sierpnia 2004 r. *w sprawie zakresu, form i sposobu ewidencjonowania zabytków w muzeach* (Dz. U. Nr 202, poz. 2073), postanowiłem skodyfikować obowiązujące przepisy prawne dotyczące tej problematyki, a w przypadku braku, opracować nieistniejące procedury postępowania od nowa. Po kilkumiesięcznych pracach i konsultacjach z głównymi inwentaryzatorami największych muzeów polskich, zbiór przepisów i procedur ukazał się w formie Zarządzenia Dyrektora Muzeum Narodowego w Kielcach nr 10/04 z 28 października 2004 r. Zarządzenie uporządkowało całość problematyki dotyczącej: funkcjonowania Komisji Zakupu i Wpływu Muzealiów, pozyskiwania zabytków, zakresu, form i sposobu ich ewidencjonowania, sposobu oznakowania muzealiów, inwentaryzacji muzealiów, postępowania w przypadku uszkodzenia, zniszczenia, zaginięcia lub kradzieży zabytków, zasad i trybu użyczenia, zasad eksponowania muzealiów na wystawach stałych i czasowych oraz ruchu zabytków.

Drugim zadaniem, na którym koncentrowała się uwaga Działu Głównego Inwentaryzatora, było zarządzanie i nadzór nad muzealną komputerową bazą danych MONA. Uruchomiona w 1998 MONA, dziesięć lat później liczyła 30 398 opracowanych muzealiów oraz 1 059 obiektów pomocniczych i dydaktycznych zarejestrowanych w księgach materiałowych, na ogólną liczbę ok. 80 000 posiadanych przez muzeum zabytków. Wobec dyslokacji działów i oddziałów muzeum

w kilku oddzielnych budynkach oraz braku pełnego połączenia sieciowego, komunikacja odbywa się za pomocą pamięci przenośnych. Dla bezkolizyjnego funkcjonowania, niezbędny jest codzienny nadzór, a mianowicie: weryfikacja i ujednolicanie kodów słownikowych, nadzór nad prawidłową rejestracją muzealiów, eksportem i importem danych oraz ruchem muzealiów. Oprócz nadzoru nad całością bazy, dział opracowuje także proveniencję wszystkich obiektów zarejestrowanych w bazie danych MONA oraz rejestruje w elektronicznej formie także bieżący wpływ i ruch muzealiów i depozytów.

Sprawa muzealiów pochodzących z tzw. „zbiorów podworskich”, to z pewnością jedna z najważniejszych i najtrudniejszych kwestii do rozwiązania przez muzeum. Muzealia „podworskie” pochodzą z 94 majątków i liczą ok. 2500 obiektów. O niezwyklej złożoności tego problemu szeroko wspominali już moi poprzednicy. W latach 90. XX w. z roszczeniami wystąpiło 26 byłych właścicieli bądź ich spadkobierców. W odpowiedzi Muzeum, zgodnie z zaleceniami władz zwierzchnich, odwoływało się do przygotowywanej wówczas ustawy reprivatyzacyjnej, a po jej odrzuceniu przez prezydenta Kwaśniewskiego w 2001 r., informowało o konieczności występowania na drogę sądową. Jako pierwsza uczyniła to rodzina Wielopolskich. Na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 24 maja 2004 r. oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28 kwietnia 2005 r. przyznano spadkobiercom prawo własności do wymienionych w wyroku muzealiów pochodzących z majątku Chroberz. Na szczęście rodzina Wielopolskich nie była zainteresowana bezwarunkowym odbiorem przechowywanych w MNKi obiektów, lecz w zamian za wykup zdecydowała się pozostawić całość kolekcji w muzeum.

W tym czasie trwały rozmowy z rodzinami Deskurów z Sancygniowa i Popielów z Kurozwek w sprawie pozyskania części muzealiów w charakterze daru lub depozytu. Obie rodziny zagroziły, że w wypadku nie podjęcia rozmów i skierowaniu przez nich sprawy do sądu, zrezygnują z ewentualnych darowizn czy depozytu i „odbiorą wszystko”. Muzeum pojęło negocjacje, po których w 2006 r., skierowało do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego dwa wnioski o zgodę na zawarcie ugody ze spadkobiercami i wykreślenie z ksiąg inwentarzowych części muzealiów przewidzianych do zwrotu. W kolejnych miesiącach wstępny kontakt o zwrot nawiązali także spadkobiercy Morstinów z Kobylnik i Konopków z Opatkowic. Zostali poinformowani, że Muzeum nawiąże rozmowy po przedstawieniu tytułu prawnego do objętych roszczeniem obiektów.

Podjmując decyzję o nawiązaniu negocjacji ze spadkobiercami byłych właścicieli, Muzeum wzięło pod uwagę dwa zasadnicze fakty:

1. stanowisko Departamentu Dziedzictwa Narodowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 28 grudnia 2005 r., który stwierdził, że zgodę na skreślenie muzealiów z ksiąg inwentarzowych Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego może wyrazić jedynie na wniosek dyrektora muzeum, w którym znajdują się sporne dobra. Jeżeli dyrekcja muzeum uzna roszczenia windykacyjne za uzasadnione i niebudzące żadnych wątpliwości natury prawnej, wówczas kieruje do Ministra wniosek o wykreślenie muzealiów.
2. treść wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28 kwietnia 2005 r., dotyczącego zwrotu muzealiów pochodzących z majątku Chroberz Wielopolskich, w którym m.in. w odniesieniu do pierwszego powojennego inwentarza Muzeum Świętokrzyskiego zapisano: *Księgi inwentarzowe Muzeum mają status dokumentów urzędowych i jako dokument urzędowy korzystają*

nie tylko z domniemania autentyczności ale też z domniemania zgodności z prawdą tego co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 k.p.c.).

W związku z przytoczoną sentencją wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie oraz spodziewanym napływem wniosków o zwrot zabytków, Dział Głównego Inwentaryzatora za zadanie niezwykle ważne i pilne uznał stworzenie nowego, zweryfikowanego rejestru muzealiów pochodzących ze zbiorów podworskich. Postanowiono, aby za podstawę identyfikacji muzealiów, przyjąć zapisy w pierwszym powojennym inwentarzu muzealnym. Zapisy w tym inwentarzu podczas tworzenia rejestru zostały dodatkowo zweryfikowane i potwierdzone przez materiał archiwalny, zgromadzony zarówno w zasobach własnych, jak i w Archiwum Państwowym w Kielcach. Materiał porównawczy stanowiły przede wszystkim zachowane relacje z wyjazdów terenowych osób oddelegowanych do zabezpieczenia dóbr kultury, protokoły przejęcia, sprawozdania muzealne z tamtych lat oraz korespondencja właścicieli starających się w latach 40. XX w. o odzyskanie przejętych przez Muzeum zabytków.

Opracowany rejestr zbiorów podworskich, stał się podstawą do weryfikacji zapisów w aktualnych działowych księgach inwentarzowych, a jednocześnie został wykorzystany do przygotowania ankiety, którą Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nadesłało 21 sierpnia 2007, zobowiązując nasze muzeum do przesłania danych o przedmiotach mogących pochodzić z przejętych przez państwo majątków ziemskich na mocy rozporządzenia ministra rolnictwa z 1 maja 1945 do dekretu z 6 września 1944 o przeprowadzeniu reformy rolnej. Ministerstwo rozważa utworzenie funduszu, który umożliwi polskiemu muzeum wykupienie najwartościowszych muzealiów wpisanych po 1945 r. do inwentarzu muzealnych, ale niebędących, w świetle prawa ich własnością. Nadesłana ankieta ma pomóc w stworzeniu listy zabytków przeznaczonych do wykupu z rąk byłych właścicieli lub ich spadkobierców oraz pomóc w ustaleniu wysokości wspomnianego funduszu. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że roszczenia w stosunku do znajdujących się w muzeach obiektów, prowadzą nie tylko do kosztownych procesów sądowych, ale rzucają też cień na autorytet instytucji muzealnej.

Konkludując, należy wyrazić nadzieję, że po latach bezskutecznego oczekiwania na uchwalenie ustawy reprivatyzacyjnej, powstanie nareszcie fundusz, który pozwoli zachować w zbiorach muzealnych i ocalić od rozproszenia zbiory o ogromnej wartości historycznej, naukowej, artystycznej i materialnej.

Obowiązki głównego inwentaryzatora jak dotąd pełnili: Janusz Kuczyński, Bogusław Paprocki. Wspierali ich swą pracą: Janusz Zawiejski (1971-1973), Małgorzata Fiuk (1973-1974), Ewa Fiuk (1974), Teresa Ciszek-Stradomska (1974-1976), Bohdan Furnal (1976-1989), Ewa Sokołowska-Wojtecka (1978-1983), Elżbieta Wierzbička (1989-1994), Aneta Iwańska (1991-1993), Anna Lewicka (1995-2006).

W Dziale aktualnie pracują: Tadeusz Adam Kosiński, (główny inwentaryzator od 2003) oraz Anna Sychowska (od 1983), Anna Krakowiak (od września 2006-września 2008) oraz Agnieszka Lorek od września 2008 r.

Kosiński

INVENTORY DEPARTMENT

Introduction of the uniform system of documentation and management of collections is described in the Act of Cultural Heritage Protection and Museums of 15 February 1962 and farther executive regulations. There appeared some regulations of rules of running an inventory book of museum exhibits and catalogue cards. Both of them were different for different types of objects. It was an important step for improvement of museum exhibits documentation.

As a result of the Act Inventory Departments were introduced in the biggest museums. The responsibility of the department was, generally speaking, managing of getting new exhibits and their movement. The Świętokrzyskie Museum introduced this department on 15th February 1971, and, as appeared shortly, as one of the first among district museums. In the next years Inventory Department was reorganized and received a list of goals and purposes defined in the Museum Statute and the Organization Regulations:

1. Controlling of issues connected with getting new exhibits: documentation of accession: purchases, transfers and gifts (creating appropriate agreements, running a book of incoming exhibits, registration in MONA database, transfers to departments and divisions).
2. Keeping of current documentation of the Purchasing and Getting Exhibits Committee and archive of the Committee.
3. Documentation of deposits (preparing protocols, registration in the book of deposits)
4. Coordination of work connected with exhibits movement – lending them to the outside institutions and receiving them for displays: keeping records of exhibits movement: correspondence, loaning agreements, in-out protocols.
5. Coordination of scientific and loaning preliminary research.
6. Management and control over the computer database MONA.
7. Controlling exhibits documentation run by museum departments and divisions.
8. Carrying out periodical inventoring of museum exhibits and material objects as well as supervising realization of after-inventoring instructions.